



BOCZNY TOR 217

po drodze / 28.03.2017

Obudziłem się
z mroku wyszedłem
w jasność dnia
chciałem coś powiedzieć
przywitać bliskich
lecz z ust wyrwał mi się
tylko krzyk i płacz

Tak – mniej więcej – brzmiał pierwszy wiersz, który napisałem, będąc dzieckiem. Wysłałem go do działu typu *Poezje nadesłane* pisma „Płomyczek” (?), ale korespondencja zwrotna (pisma wtedy odpisywały!) była druzgocąca (przytoczę z niepamięci: „...to mało oryginalne, typowe, bo przecież każde niemowlę płacze po urodzeniu”) i dość mnie zniechęciła – nie poszedłem w ślady Mickiewicza i zrezygnowałem z publicznych występów. Próbowałem prozy, w cichości. I tak mi zostało.

A dziś miałem dzień oświecenia. Już wiem, skąd się biorą w marcu spóźnienia do pracy i wolniejsze powroty. Porobiłem trochę notatek swoją wierną Nokią 515. To taki zapis na zapas. Bo czas tak rzadko jest na czas.

nieuchwytne















I żeby nie było – że tylko nieostre trawki i badyły, jakieś nieuchwytny błyski koloru i mgliste zarysy pod słońce czy kalki odbić w stojącej wodzie zza wątych szuwarów... Byłem dziś też po drodze, nieoczekiwanie dla siebie, w galerii sztuki.

Galeria „Pod torami” albo „W przejściu”. Bez nazwy. Anonimowy autor (lub autorzy). Ożyły ludzkie ciągoty do antropomorfizacji – pracom z chęcią nadałbym tytuł *Nierozpoznani*, choć wiem, że jest zajęty. Wymądrzać się po cichu łatwo. Dawno już po wernisażu, mogłem być sam na sam. I tak poszło dalej, mimo że nie opuścił mnie tłum myśli: jak to jest, że niemożliwe jest możliwe? Forma może żyć bez treści? W głowie się nie mieści.

Szedłem po jasnym dziś mieście najkrótszym ze znanych mi skrótów, wolniej niż zwykle, bo słońce, bo kurtka od rana ta sama, bo cienie dłuższe... i można się potknąć w zapatrzeniu. Robi się wiosennie i na jaw wyszło, o co chodzi. Samotność mnie mami, widmowy świat cieni. Dziś miałem dzień oświecenia także dlatego, że uśmiełem się z siebie, że tak idę, na siłę szukając sensu. Po co? No, po co? Urodziłem się. Z mroku wyszedłem w jasność dnia. Nie pierwszy i nie ostatni przecież. /dast

nirozpoznani











Galeria „Pod torami” („W przejściu”)





















